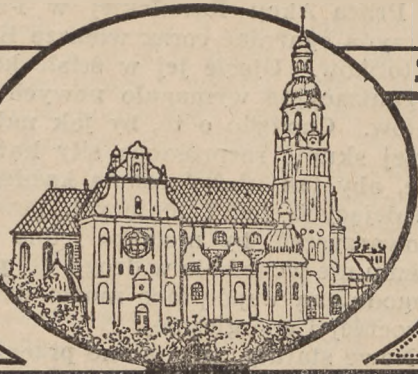


TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik V

Bydgoszcz, dnia 9 września 1934

Numer 36

O odwadze religijnej.

Czytamy w przeznaczonej na dzisiejszą niedzielę ewangelji, że faryzeusze żydowscy podstrzegali Pana Jezusa. Chcieli znaleźć jakiś zarzut przeciw Niemu i dlatego pilnie szukali w każdym Jego słowie i w każdym Jego czynie czegoś złego, sprzecznego z prawem Mojżeszowem, by móc Go potem oskarżyć, że łamie religijne przepisy. Szukając złego, dopatryli się go nawet w tem, że Pan Jezus w sobotę uzdrowiał, uważając, że łamie On przez to świętość dnia Bożego. W wykonywaniu jednak swego Boskiego posłannictwa, w pełnieniu woli niebieskiego Ojca, w trosce o Jego chwałę Zbawiciel nie zważał na żadne przeszkody i grożące niebezpieczeństwo, ale śmiało i otwarcie spełniał wszystko, by powierzonego sobie przez Ojca zadania zbawienia ludzi dokonać. W obliczu nawet śmierci nie zaparł się swego posłannictwa, wyznał, że jest Synem Bożym, choć wiedział, że Go za to sąd żydowski wyda na śmierć.

Za wzorem swego Mistrza poszli Jego uczniowie. Gdy Piotr i Jan śmiało głosili naukę Pana Jezusa, dostali się za to do więzienia. Przeprowadzeni przez sąd żydowski, rzekli odważnie, że nie mogą nie ogłaszać tego, co widzieli i słyszeli od Jezusa i że więcej trzeba słuchać Boga, który dał im zlecenie, by głosili ewangelję, aniżeli ludzi, którzy tego zabraniają. Za to wystąpienie otrzymali apostołowie karę, jak to obszerne opowiadają Dzieje Apostolskie. Nie przestali jednak głosić Jezusa Chrystusa i nawrócili świat.

Dzisiaj także zepsuty świat chce zgasić światło nauki Bożej. W Rosji, w Meksyku, w Hiszpanji trwa srogie prześladowanie wyznawców Chrystusa. W innych krajach szerzą najęci pachołkowie złego bezbożność i zwolnienie człowieka z więzów przykazań Bożych. Głoszą, że niema Boga, że człowiek jest sam sobie panem, że więzy moralne krępują jego szczęście

na ziemi, że więc trzeba wszystko odrzucić. Używają do tego wszelkich sposobów, nie cofając się przed kłamstwem i szyderstwem. Wielu katolików ulega ich złudnym słowom, inni obawiają się wystąpić przeciw szercyemu złu, by się z nich nie śmiano, że są zbyt pobożni. Inni, choć uznają złe, są obojętni na wszystko, nie chce im się podjąć walki. Ogółowi katolików brak głębokiego przekonania religijnego i odwagi w walce o katolickie ideały i w ich obronie.

Piękny przykład śmiałości w wyznawaniu swej wiary i w wykonywaniu praktyk religijnych wykazał generał Balbo, przeleciawszy z całą eskadrą lotniczą z Włoch do Ameryki, dziękował tam publicznie w kościele Bogu za ten wielki czyn lotniczy, wzorowo słuchał ze swymi podkomendny-

mi Mszy św., modlił się przed jedzeniem na bankiecie, wydanym ku jego czci przez miasto Chicago.

Wielki bezbożnik, znany pisarz włoski Papini, nawróciwszy się, napisał wspaniałą książkę o Zbawicielu, a później o św. Augustynie. Nie uląkł się szyderstw, które się z kół dawnych jego przyjaciół potoczyły. Poznał prawdę i otwarcie ją wyznał.

W naszej historii można też znaleźć bardzo wiele przykładów odważnego wyznawania wiary. Wystarczy przytoczyć męczennika bł. Andrzeja Bobolę i ks. arcybiskupa Cieplaka.

Pan Jezus obiecał odważnym osobliwą nagrodę. „Iżes Mnie wyznał przed ludźmi i Ja cię wyznam przed aniołami Bożymi w niebie“ — tak mówił raz do apostołów. Zechcemy zdobyć tę pewną a wieczną nagrodę! Warto się pokusić! Najszlachetniejszy to wysiłek!

Myśli liturgiczne.

Organy jest to instrument muzyczny, który się składa z pewnej liczby piszczałek wydających harmonijne dźwięki pod wpływem wchodzącego w nie powietrza skutkiem naciskania klawiszy przez muzyka zwanego organistą. Jest to instrument nawskroś

kościelny. Strumienie harmonji, jakie rozlewa w miejscu świętem, powinny nam przypomnieć swym dźwiękiem i powagą majestatyczne i pełne rozkosznej słodczy śpiewy, jakie nuca przed tronem Najwyższego Aniołowie i Święci:

Kalendarzyk liturgiczny.

Tydzień szesnastej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego.

Niedziela, 9. 9. szesnasta po Zesłaniu Ducha św.

Ażeby życie nadprzyrodzone mogło się rozwinąć w duszy naszej, łaska Boża musi uprzedzać naszą wolę i towarzyszyć nam w działaniu. Boga więc należy się wszelka chwała, bo On uzdrawia nasze nemoce nasze; On naszym wsparciem. To też w ewangelji dzisiejszej uczy nas Chrystus Pan pokory. W krótkiej przypowieści mówi nam, że Bóg wynosi tylko tego, kto się uniąża w oczach własnych.

Poniedziałek, 10. 9. św. Mikołaja z To-

lentino.

Św. Mikołaj z Tolentino (zmarł 10. 9. 1306). Wstąpił do OO. Augustjanów, gdzie wiódł życie umartwione, modlitwie i pracy oddany.

Środa, 12. 9. Najśw. Imienia Marji.

Święto dzisiejsze przez pap. Innocenego X na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem (1683) zostało ustanowione. Imię w liturgji oznacza samą osobę, istotę. Msza jak inne formularze na święta Najśw. Marji Panny nic nowego nie zawiera.

Piątek, 14. 9. Podwyższenie św. Krzyża.

Święto dzisiejsze uderza w triumfalne tony. Krzyż wywyższony, a

Chrystus na krzyżu podniesiony wszystkich pociągu ku górze. Stąd w krzyżu zbawienie, zmartwychwstanie. Msza właśnie mówi w dwu czytaniach (lekcja i ew.) o wywyższeniu Chrystusa. Pozatem opiekane jest drzewo św. Krzyża. Prefacja o Krzyżu, (źródło życia i powstania).

Sobota, 15. 9. Siedmiu Boleści Najsw. Marji Panny.

Nabożeństwo do 7 boleści NMP., ma podkład w Biblii, w przepowiedni Symeona (Łuk. 2, 35). Dzieje tego nabożeństwa i święta są bardzo ciekawe. Msza bardzo kunsztownie ułożona, budujący moment w niej przeważa. łatwo zrozumiała.

Kieliszek uwalnia od kłopotów — ale tylko do rana.

Henryk Kluth.

Abstynencja środkiem zadośćuczynienia.

III.

Dolna lez i padol płaczu.

Mając pisać o abstynencji jako o środku zadośćuczynienia, pragnę zwrócić nasamprzód uwagę na niektóre nieszczęścia, wynikię z pijaństwa.

Ludzkość w czasach obecnych znajduje się w strasznej nędzy duchowej i moralnej. Umysły pogrążone w błędach i ciemności, serca pełne namietności i złości, a czyny — to zaspokojenie tylko pożądliwości ciała, pożądliwości oczu i pychy żywota. W oczach dzisiejszych niema wierności prawu Bożemu i Kościelnemu, bo niema wielkich i gorliwych dusz, apostołskich i rycerskich charakterów, ofiarnych i szlachetnych serc. Ludzkość XX. wieku oddaliła się od źródła wszelkiej prawdy, t. j. od Boga i Jego świętości, a w jej sercach i duszach zdeprawowanych panują często fałsz i obłuda, świecące przed światem tylko pozorami wierności i poświęcenia dla Kościoła, dla ojczyzny i dla idealów. Wśród małżonków niema wierności małżeńskiej, chociaż ją sobie małżonkowie przed ołtarzem przysięgają, dlatego szerzą się w zastraszający sposób nieszczęśliwe małżeństwa i rozwody. Niema mowy o wierności w spełnianiu obowiązków religijnych, obowiązków stanu i obowiązków zawod., a w prasie codziennej często czytamy ze zgrozą i obrzydzeniem o licznych nadużyciach, nieuczciwościach i złodziejstwach. Coraz częściej pojawiają się w prasie notatki o morderstwie, zabójstwach i samobójstwach, popełnianych bądźto na tle rabunkowym i osobistym, bądź to miłosnym.

Co jest przyczyną tylu nieszczęść i upadków? — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecny upadek życia

Nowe statuty Stowarzyszeń Katolickich.

Praca Akcji Katolickiej w Polsce zaczyna ogarniać coraz większą liczbę katolików. Ujęcie jej w ścisłe karby organizacyjne wymagało nowych statutów. Chodziło o to, by jak najbardziej skupić rozproszone siły katolickie, aby tak ułożyć robotę każdego z istniejących już i mających powstać stowarzyszeń, by nietylko jedno drugiemu nie wchodziło w drogę, ale przez uzgodnioną współpracę mogło działać owocniej i energiczniej.

Nowe statuty, uchwalone przez Najdostojniejszy Episkopat Polski i ogłoszone w lipcowym numerze Ruchu Katolickiego, przeznaczone są dla czterech wielkich stowarzyszeń katolickich, które mają objąć w sobie możliwie całe społeczeństwo katolickie. Są to: 1. Katolickie Stowarzyszenie Mę-

zów, 2. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, 3. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, 4. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Nie są to stowarzyszenia całkiem nowe, lecz tylko ujęte w nowe formy organizacyjne istniejące już w poszczególnych diecezjach zrzeczenia katolickie. Chodziło o ujednostajnienie pracy katolickiej w całej Polsce, aby nadać jej większą siłę.

Powyższe stowarzyszenia mają istnieć w każdej diecezji i tworzyć swoje okręgi po dekanatach, oddziały zaś po parafjach. Stowarzyszenia diecezjalne łączą siłę w jeden Związek ogólnokrajowy. W ten sposób kraj cały będzie miał 4 Związki: męzów, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej, każda diecezja 4 Stowarzyszenia, każ-

jący na haniebnej szubienicy krzyża, ociekający krwią, wzgardzony i poniżony do ostateczności, wysłużył nam łaskę uświęcającą, a kiedy doznał pragnienia, odrzucił nawet podaną Mu gąbkę z żółcią i octem nasiąkniętą, pragnął w ten sposób złożyć Bogu Najczystsza i Najdoskonalsza Ofiarę Zadośćuczynienia za wszystkie grzechy, które ludzkość w przyszłości popełniać będzie pod wpływem alkoholu.

Dużo mówi się w obecnych czasach o Akcji Katolickiej. Potrzebą palącą i konieczną jest współpraca katolików świeckich z duchowieństwem. Za mało zwraca się jednak uwagę na to, co jest fundamentem wszelkiej zbożnej czynności: na jednoczenie się przez łaskę uświęcającą z Panem Jezusem, na konieczność łączenia się ze źródłem wszelkich łask, bez której to łączności, choćbyśmy wiele dla bliźnich naszych pracowali i wiele się poświęcali, praca nasza nie wyda żadnych owoców albo tylko nietrwałe i znikome. Bez pomocy Boga będzie człowiek pełnił różne wskazania naszej opatrnościowej Akcji Katolickiej z pobudek egoistycznych, w pracy jego będzie jedynie zewnętrzna krzątanina, ale nie będzie ducha, któryby tej krzątaninie nadał konieczną wartość wewnętrzną i wyprosił nieodzowną pomoc Bożą, bez której człowiek nic uczynić nie może.

Co zrywa naszą duchową łączność z Bogiem? — Grzech ze wszystkimi jego źródłami, a najgłówniejszym źródłem wszystkich grzechów — to alkohol.

To też konieczne i konsekwentne unikanie wszystkich niebezpiecznych okazji, wiodących do grzechów, jest kardynalnym obowiązkiem wiernego i gorliwego chrześcijanina — katolika.

IV.

Obowiązki wiernego chrześcijanina.

Czy wogóle człowiek może Bogu zadośćuczynić za popełnione grzechy ludzkości i w jaki sposób?

Już Boski nasz Zbawiciel, umiera-

Trzeźwość, oszczędność, praca — zdrowia przysparzają, ducha w męstwie hartują i uszlachetniają.

da parafja 4 oddziały tych Stowarzyszeń. Delegaci tych Stowarzyszeń tworzyć będą razem z mianowanymi przez XX. Biskupów osobami zarządy Akcji Katolickiej w parafji, w diecezji i wreszcie ogólny jeden dla całego państwa w Poznaniu przy X. Prymasie Polski. W ten sposób następuje ujęcie w jedne ręce całej pracy katolickiej. Skupia się ją w Akcji Katolickiej, a rozprawdza na cały kraj przez wymienione wyżej cztery Stowarzyszenia. Zarząd Akcji Katolickiej tworzyć będą niejako myślącą głowę, Stowarzyszenia zaś przez swe parafjalne oddziały będą jakby rękami, wykonującymi plan pracy. Przy dużej swobodzie w działaniu poszczególnych oddziałów parafjalnych, stowarzyszeń diecezjalnych i ich związków ogólnokrajowych będą one jednak pracowały dla wspólnych celów i pod jedną ogólną komendą.

Drugą cechą wszystkich stowarzyszeń katolickich jest silne ich związanie ze zwierzchnością duchowną. Statuty przyznają XX. Biskupom duży wpływ na wszystkie stowarzyszenia nie tylko przez to, że mianują ich prezesów i sekretarzy generalnych, ale

przez wyznaczenie dla każdego stowarzyszenia i jego oddziału asystentów kościelnych, którymi są kapłani. Asystent kościelny ma w myśl statutów duży wpływ na całą pracę tych zrzeszeń. Związanie z władzą duchowną tych stowarzyszeń było konieczne, mają one bowiem być organami Akcji Katolickiej, która jest apostołstwem świeckich pod kierownictwem hierarchii kościelnej. Apostołstwo musi być zawsze ściśle związane z Kościołem.

Trzecią cechą stowarzyszeń to podkreślenie w statutach ich charakteru katolickiego, nawet już w samej nazwie. Będzie to wymagało od niejednego, który będzie chciał w nich pra-

cować, jasnego i publicznego oświadczenia się za programem katolickim, ale też stworzy jasny podział społeczeństwa na tych, co są rzeczywście z życia katolikami, i na tych, co są tylko z metryki. Minęły już te czasy, gdy zrzeszenia katolickie unikaty słowa „katolicki“, aby nie odstraszać od siebie tych niepewnych i bojaźliwych. Dziś walka o ideały katolickie jest otwarta i trzeba otwarcie i śmiało w niej wziąć udział.

Dałby Bóg, aby ujęte w nowe formy organizacyjne katolickie stowarzyszenia spełniły dobrze swe zadania i przyczyniły się do odnowienia i pogłębienia religijnego stanu społeczeństwa.

Komunikat III. Zakonu.

III. Zakon. Miesięczne zebranie kongregacji III. Zakonu odbyło się w ubiegłą niedzielę po mieszkaniach. Ks. Dyrektor wygłosił naukę o wielkości i wzniosłości modlitwy, której tercjarze wysłuchali w skupieniu ducha. W komunikatach podał ks. Dyrektor do wiadomości, że w najbliższych tygodniach Kongregacja nasza będzie przeżywała wielkie i podniosłe chwile. A mianowicie w niedzielę, dnia 16 września br. po święcie Podwyższenia Krzyża św. odbędzie się bardzo uroczyste

na sumie poświęcenie nowej chorągwi. Chorągiew tę zamówił zarząd u SS. Franciszkanek w Bydgoszczy. Chorągiew wypadła bardzo okazale i pięknie. Na uroczystość poświęcenia zaprosił Ks. Dyrektor wszystkich ks. ks. Proboszczów, z sumą poprosił ks. Dyrektora ks. kanonika Stepczyńskiego. Wszyscy tercjarze przystąpią podczas sumy pod nowym sztandarem do Stołu Pańskiego.

Będzie to zatem bardzo podniosła uroczystość tercjarzka.

Wychowanie religijne podstawą i koroną wychowania człowieka.

Czasy obecne znamionuje wielki nieład i rozstrój w życiu społeczeństw, w umysłach, w zasadach. Ten nieład i rozstrój — stwierdzić to się musi nawet bez długich rozstrząsań i wykazywań — jest w pierwszym rzędzie wynikiem braków i niedociągnięć lub błędów w wychowaniu ludzi, w wychowaniu społeczeństwa.

Niestety, zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony szkoły brak należytego zrozumienia, że nie można wychować dobrych członków społeczeństwa, jeśli się nie wychowuje dobrych ludzi o nieskazitelnych charakterach. To niezrozumienie jest szczególnie rażące w odniesieniu do wychowania religijnego i do pojmowania roli i znaczenia religii w całokształcie życia ludzkiego.

Wychowanie w najszerszym znaczeniu — to jakie daje dom rodzinny, szkoła i Kościół — ma doprowadzić do wykształcenia w człowieku charakteru, rozjaśnienia i ugruntowania światopoglądu i zasad postępowania — w stosunku do Boga, bliźnich i siebie samego. Tymczasem często zapomina się o tym właściwym celu wychowania, a natomiast poprzestaje się na naładowywaniu umysłu dziecka pewnym zasobem wiadomości czyli „nauki“ i na tresurze bardzo płytkiej w ogólnych zasadach życiowych. Co do religii — Kościół jej naucza i w jej zasadach wychowuje, nie ograniczając się ani do samych praktyk w kościele, ani do samej szkoły. Ale, niestety, zamiast

planowego i dostrojonego do siebie współdziałania rodziny, szkoły i społeczeństwa (organizacji) z religią, coraz częściej widać rozbieżność: często wpływ domowy niszczy to, co w duszy człowieka urabia religia, a miękki i szkoła wprowadza rozdzwitek w umysły młodzieży. Zapomina się, że i religia, światopogląd oparty na wierze, i wszelka ludzka wiedza prawdziwa pochodzi od Boga: nie może więc i nie powinno być tu rozdzwiku.

Wychowanie religijne musi być zarówno podstawą, jak i koroną wszelkiego wychowania; pierwsze miejsce w świadomości dziecka, gdy ono tylko otwartyszy oczy na świat, zaczyna myśleć i poznawać — i wreszcie ostateczny tron, wzniesiony ponad wszelkiem poznaniem w umyśle i sercu człowieka dorosłego — powinien zajmować: Bóg! Pełnienie Jego woli i przykazań, podnoszenie się ku Niemu, miłość ku Niemu — to treść i motor dobrego wykształcenia człowieka na człowieka prawdziwego

Niezrozumieniem i niedocenianiem roli religii i religijnego wychowania tłumaczy się to, że religia zamyka się przeważnie w ciasnej „kapliczce“ osobistej czy choćby nawet w kościele i nabożeństwach. Na religii, na jej zasadach musi być oparte całe życie: bo Bóg, bo Chrystus — to początek i cel wszystkiego...

Dwie dziewczynki, idąc ze szkoły, rozmawiają o przebiegu nauki, powiada jedna tak: ja napisałam sobie na

książce: „W imię Boże! Niech mi Pan Bóg dopomóż!“ a dziś pani! mnie zapytała i Pan Bóg mnie nie dopomógł!... Niestety, i ludzie dorośli i „wielcy“ i „mądrzy“ tak często są mądrzy, jak ta głupia 7-letnia dziewczynka, co chce, aby Pan Bóg za jej lenistwo działał cuda i jej na religii podpowiadał... Powiada się bowiem często: Dotąd przecież religia działała na wszystkich polach, a zwłaszcza w poprzednich wiekach a mimo to nie osiągnęły narody niczego nadzwyczajnego... Na to trzeba odpowiedzieć: narody zaczęły się odchrześcijańnić, zanim się stały naprawdę chrześcijańskimi. W pierwszych wiekach były jeno gminy chrześcijańskie, w wiekach średnich społeczeństwa całe przyjmowały charakter chrześcijański, choć nie brakło błędów i zbrodni; ale potem zamiast postępu, nastąpiło cofnięcie — i tak było do dziś...

Dziś w społeczeństwie uwydatnia się coraz wyraźniej nawrót do zasad chrześcijańskich: ale też pełno zasadek bezbożności i odstępstwa — i twierdze zła dziś silne są i harde, jak nigdy może przedtem. Z niemi musi być walka — i to walka wytrwała, rozstrzygająca. Do tej walki musi być przygotowane młode pokolenie ono musi mieć właściwe zrozumienie religii i jej znaczenia dla całego życia, aby stworzyć prawdziwie chrześcijańskie społeczeństwo!...

**W kieliszku tonie więcej ludzi
niż w morzu.**

Doroczne rekolekcje dla III. Zakonu odbędą się w kościele naszym od 10 do 14 października, zatem w okwawie św. Franciszka, naszego patriarchy. Rekolekcje będzie prowadził O. Kapistran, gwardjan OO. Franciszkanów w Pakości. Wszyscy tercjarze zobowiązani są wziąć udział tak w uroczystości poświęcenia nowej chorągwi jak i w rekolekcjach. Niechaj nikogo nie zabraknie!

Na prywatnym zebraniu, odbytem we wtorek, ustalono cały porządek uroczystości kościelnej poświęcenia nowej chorągwi. Tu tylko zaznaczamy, że po sumie odbędzie się jeszcze na salce parafjalnej krótkie uroczyste zebranie podczas którego ks. Dyrektor wygłosi przemówienie, a chrześni oraz goście będą wpisywali nazwiska swoje do osobnej ozdobnej księgi pamiątkowej. Księga ta na wieczną pamiątkę będzie zachowana w archiwum III. Zakonu.

Podajemy znowu wizytację duszpasterską.

Odwiedziliśmy dotychczas większą połowę naszych parafjan. Obecnie podejmujemy namowo wizytację duszpasterską rodzin naszej parafji.

Podczas wizytacji niechaj na stole stoi krzyż, dwie świece i woda święcona. Bardzo zalecam, ażeby rodziny poszczególne z okazji wizytacji urządziły intronizację Najsw. Serca Jezusowego, t. j. poświęcenie rodziny Najsw. Sercu Jezusowemu. Kościół św. gorąco nawołuje do intronizacji. Przez intronizację bowiem spływa szczególne błogosławieństwo Najsw. Serca Jezusowego na rodzinę. Te rodziny, które pragną u siebie mieć intronizację winny zgłosić się w biurze parafjalnym dzień poprzednio. Do intronizacji nie potrzeba drogich obrazów sprowadzać, lecz może to być skromny obraz oprawiony i zawieszony na przystojnym miejscu. (Obrazy takie są do nabycia w kasie kościelnej w cenie 1,— zł.)

Podczas wizytacji będą księża zbierać składkę na zapłacenie długu parafjalnego za wikariat. Składka ta jest dobrowolna, niechaj więc nikt się nie martwi, jeżeli ofiary nie będzie mógł złożyć.

Zacniemy wizytować w tym tygodniu i to nowo powstałą dzielnicę na terenie Czerwonego Krzyża na Wilczaku. Właściciele domów niechaj przy tej sposobności poproszą o poświęcenie nowych domów i mieszkań. Pamiętajmy zawsze o słowach Psalmisty: „Jeżeli Pan nie zbuduje domu, na próżno pracują ci, którzy go budują“.

Przypominam też, że najważniejsze przy wizytacji jest to, że kapłan wnosi błogosławieństwo Boże do domu i sprowadza obfite łaski Boże dla wszystkich przyczyna rodziny. Niechże więc każda rodzina w parafji przyjmie życzliwie swego duszpasterza.

O tem przed wszystkim innym należy pamiętać.
Ks. Proboszcz.

PORZĄDEK WIZYTACJI DUSZPASTERSKIEJ od poniedziałku 10. 9. do piątku, 14. 9. włącznie.

Początek wizytacji o godz. 15.

Poniedziałek, 10. 9.

ulice: Koszarowa, Wąwozowa, Jary, Słoneczna i Hoża.

Wtorek, 11. 9.

ulice: Skwarna, Ciepła, Lotników, Czerwonego Krzyża, Jasnogórska, Wrzesińska, Wilcza, Średzka i Huzarska.

Środa, 12. 9.

ulice: Kotowicza, Św. Jerzego, Klemensa Janickiego, Władysława IV, Jana z Brzozogłów, Zakopiańska, Słubskich, Blumwego i Stawowa od nr. 1—19 włącznie.

Czwartek, 13. 9.

ulica: Stawowa od nr. 20 do końca.

Piątek, 14. 9.

ulica: Wysoka od nr. 1—27 włącznie.

Z Dnia Abstynenckiego.

Nasze organizacje przeciwalkoholowe obchodziły swój doroczny „Dzień Abstynencki“ w niedzielę, 2 bm, bardzo uroczystie. Podczas sumy przystąpili członkowie Tow. Abstynentów i Bractwa Wstrzemięźliwości do wspólnej Komunii św. pod sztandarem, a wszystkie nasze organizacje parafjalne na znak swej solidaryzacji z ruchem przeciwalkoholowym przysłały swoje poczty sztandarowe. Sumę odprawił Ks. Proboszcz, a podniósł kazanie o szkodliwym wpływie pijaństwa na duszę i ciało wygłosił Ks. Spychalski. Księża parafjalni na wszystkich Mszach św. nawoływali do wstrzemięźliwości i abstynencji, wskazując na brak silnych i zdrowych charakterów w narodzie, na szerzenie się pijaństwa w społeczeństwie mimo coraz bardziej rosnącego kryzysu gospodarczego. Jedynie na trzeźwości naszego narodu, budować możemy lepszą przyszłość, bo przyszłość tylko do trzeźwych narodów należy.

Po nieszpórach zebrał się członkowie i goście oraz liczni przedstawiciele organizacji parafjalnych w salce parafjalnej na uroczyste zebranie, które w podniosłych słowach zagałł prezes p. Kluth, oddając przewodnictwo zebraniom Ks. Proboszczowi, protektorowi naszych organizacji przeciwalkoholowych. Zebrani wysłuchali deklamacyj i treściwego wykładu Ks. prof. Rałtera o duchu wynagrodzenia Najsw. Sercu Jezusowemu przez abstynencję.

W końcu Ks. Proboszcz podziękował Ks. Bonzychowi i członkom zarządu za zorganizowanie tego „Dnia Abstynenckiego“, członkom i gościom, a w szczególności Ks. prof. Rałterowi, Ks. prof. Majchrzakowi i Ks. Spychalskiemu za przybycie i pożegnanie młodego abstynenta, ale dla ruchu abstynenckiego już wielce zasłużonego p. Gierszewskiego, który ze względów służbowych opuszcza naszą parafję.

Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończono tę podniosłą uroczystość abstynencką.

Zebrania bractw i towarzystw

8. 9. Sobota.

Zywy Róż, Młodzieńców. Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunia św. pod sztandarem.

9. 9. Niedziela.

Zywy Róż, Ojców. Na sumie asystuje r. 14. **Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka“.** Zebranie miesięczne z referatem ks. Spychalskiego odbędzie się w niedzielę, 9 bm, o godz. 16,15 w salce parafjalnej.

Koło Ministrantów. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 9 bm, po sumie.

10. 9. Poniedziałek.

Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji.

Zebranie plenarne o godz. 19 w Ognisku.
15. 9. Sobota.

Zywy Róż, Paniem. Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunia św. na Mszy św. o godz. 8 pod sztandarem.

16. 9. Niedziela.

Zywy Róż, Ojców. Na sumie asystuje r. 15.

K. S. M. Z. „PROMYK“.

10. 9. Poniedziałek.

Zebranie plenarne oddz. st. w salce parafjalnej o godz. 19.

11. 9. Wtorek.

Zbiórka zastępu III i V oddz. mł. o godz. 19.

12. 9. Środa.

Zebranie kierownictwa i zastępowych obu oddz. i zbiórka zast. VI oddz. mł. o g. 19

13. 9. Czwartek.

Zebranie kierownictwa oddz. mł. i zbiórka zastępu VI oddz. st. o godz. 19.

14. 9. Piątek.

Zebranie Kat. Okręgu Młodzieży Żeńskiej u Fary o godz. 19.

Porządek nabożeństw.

9. 9. XVI. Niedziela po Ziel. Świątkach. Fwang. św zap. u św. Łukasza 14, 1—11. Godz. 7,00 Msza św. czytana z godzinkami i kazaniem.

Godz. 8,00 Msza św. czytana z przeczytaniem ewangelji św.

Godz. 9,00 Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.

Godz. 12,00 Msza św. czytana z kazaniem.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.

11. 9. Wtorek.

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

13. 9. Czwartek.

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najsw. Sakramentu i procesją.

14. 9. Piątek.

Uroczystość kościelna Podwyższenia Krzyża św.

15. 9. Sobota.

Godz. 8,30 Wotywa z litanją do M. Boskiej.

16. 9. XVII. Niedziela po Ziel. Świątkach

Podziękowanie.

Na budowę Domu Katolickiego złożyli: p. Gacowa 1 zł; zebrane w domu weselnym pp. Matejów 17 zł; Żywy Róż, Ojców 10 zł; Żywy Róż, Matek 100 zł; N. N. za pośrednictwem Ks. Proboszcza 5 zł; p. Łukaszewska 2 zł; N. N. 1 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“!

Żywy Różaniec Matek złożył III. ratę w wysokości 204,— zł, na krzyż, który na pamiątkę roku jubileuszowego Odkupienia fundują Matki Różańcowe do kościoła. Dotąd wpłynęło na krzyż pamiątkowy 507,50 zł. Wszystkiemu ofiarowanym Matkom Różańcowym składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Ks. Proboszcz.

Na światło do ołtarza M. B. Częstochowskiej złożyła N. N. 20,— zł.

Za ofiarę powyższą serdeczne „Bóg zapłać“.

Ks. Proboszcz.